

Pekin, 10 października

Nasz pierwszy dzisiejszy przeciwnik, China Taipei, już przed meczem znajdował się na miejscu poza strefą awansu. Było to dla mnie zaskakujące, bo Chińczycy z obu krajów zawsze są bardzo groźni.

Przyczyna wyjaśniła się natychmiast. Przeciwnik po mojej stronie deski przywitał mnie następującym tekstem. „Jestem już stary. Mam 61 lat”. „To na brydżystę dobry wiek”, zaprotestowałem. „Gdy byłem młody”, ciągnął mój przeciwnik, „marzyłem o tym, by zostać brydżowym mistrzem”. A zostałem brydżowym sponsorem”.

I rzeczywiście, ten zasłużony dla rozwoju brydża dzentelmen (sponsor turnieju Yeah Brothers), grał w brydża nieskomplikowanego i na przeciętnym poziomie. Wyjątkowo więc spuszczę zasłonę milczenia na rozdania – przekażę tylko, że mecz zakończył się naszym zdecydowanym zwycięstwem (25 do 3).

Kolejny mecz przyszło nam grać na reprezentację Gwadelupy, która przez długi czas sensacyjnie trzymała się w czołówce naszej grupy. W końcówce się osunęli i sądziłem, że zagrają nieco rekreacyjnie. Myliłem się. Walka była na całego: skoki na pięciokarcie, fruujące pięćsetki, no i taka malinka w naszym (a raczej moim) wykonaniu.

Obie po partii.

		♠ 6 5 2	
		♥ W 4	
		♦ K D W 10 8 7 3	
		♣ 3	
♠ A 10	N		♠ K W 7
♥ A 9 8 5 3	W	E	♥ D 7 2
♦ 5 4 2			♦
♣ K 7 5	S		♣ A D W 10 6 4 2
		♠ D 9 8 4 3	
		♥ K 10 6	
		♦ A 9 6	
		♣ 9 8	

W	N	E	S
Jassem		Martens	
		2♣	pas
2♦	Pas!!!	3♣	pas
3BA	Pas	pas	pas

Martens otworzył Precisionem. Zapytałem (2♦) i dowiedziałem się, że Martens ma 6 trefli i kartę nie nadającą się do zajęcia bez atutu z jego ręki. Mogłem zalicytować forsujące 3♥, ale nie podobało mi się granie kierów z tak słabymi atutami. Mógłbym też zapytać o singla (3♦), na co odpowiedzi wskazywane są naturalnie kolorem starszym, a 3BA oznacza brak krótkości lub krótkość karo. Zdecydowałem się wziąć sprawę w swoje ręce i po męsku zapowiedziałem 3BA. I dopiero po licytacji

przeciwnik na N wyszedł z ukrycia wistując złośliwie w karo. Kara się nie zablokowała. – 300, a na drugim stole na naszej linii grano 4♥ (swoje).

Były też i aktywa:

NS po partii.

		♠	A K W 6			
		♥	A D 8			
		♦	D 8 7			
		♣	W 7 6			
♠	10 8 7 4		N	♠	9 5	
♥	K 6 5	W		E	♥	9 4 3
♦	W 9 3				♦	A 5 4 2
♣	D 9 4		S		♣	A 10 3 2
		♠	D 3 2			
		♥	W 10 7 2			
		♦	K 10 6			
		♣	K 8 5			

W	N	E	S
Jassem		Martens	
pas	1BA	pas	3BA
pas	Pas	pas	

Martens zawistował w trójkę kier. Dobrze odczytałem wist i na trzeciej ręce nie wstawiłem króla. Gorzej wist odczytał rozgrywający, zgrywając w drugiej lewie asa kier, a następnie oddając lewę na króla. Dobra nasza!

Teraz mogłem już bezwzględnie obłożyć kontrakt wychodząc w trefla. Niestety, nie znałem na tyle rozkładu rąk, by zaryzykować wyjście, które mogło całkowicie ten kolor „rozborować”. Wyszedłem pasywnie w pika. Rozgrywający wziął w rękę i zagrał damę karo. Martens wskoczył asem i zagrał karo. Dziesiątka, walet i ponowienie kara. W ten sposób nagle u Martensa wyrobiło się trzynaste karo. Rozgrywający nie wziął już lewy na króla trefl, bo zdążyliśmy urobić trzy kara, kiera i trefla.

Niektórzy czytelnicy zwracają mi uwagę, że w swoich relacjach nie podaję nazwisk przeciwników, zamiast tego wymyślając jakieś pseudonimy (typu Mrs Chile), co może robić wrażenie nonszalancji. A prawda jest taka, że większości nazwisk przeciwników po prostu nie znam i nie zdążyłem się nauczyć.

W następnych relacjach (jeśli takie będą) nazwiska przeciwników będą i to na pewno wielkimi literami. Tak się bowiem zdarzyło, że w rundzie 1/8 trafiamy na USA (z Meckstrothem i Rodwellem), a w razie sukcesu w ćwierćfinale trafiamy na Włochy.

Wszystko po porażce w ostatnim meczu z Norwegią (10 do 20). Zajęliśmy drugie miejsce w naszej grupie. Norwegowie dostali prawo wyboru z następujących teamów: Anglia (2 miejsce w grupie D), USA (3 miejsce w grupie D), Turcja (4 miejsce w grupie D). Wybrali Turcję. Pozostałe pary zostały skojarzone automatycznie: na krzyż wg zajętych miejsc. W ten sposób przypadli nam w udziale Amerykanie.

I od rana od razu wpadamy na Meckstrotha z Rodwellem. Takie życie. Dotąd szło gładko i przyjemnie...